

Sprzedali miasta sprzedali kraj  
Tam defilada majowa  
Do orła się dorwały polityczne sępy  
Wbiły w niego zęby rozerwały go na strzepy  
Tu jest niepewnie zatruty jest czas  
Beznadziejne prawa rzucają nam w twarz  
Wszystkie obietnice okazały się kwaśne  
Wokół tyle światel lecz nie robi się jaśniej

Dziś w moim mieście kościoły salutują  
Chodniki dławią się ludzką krwią  
Już nawet walczą między sobą pomniki  
Salutują kościoły i bije dzwon godzinę złą

Spłonęły myśli i zdrętwiała twarz  
Urosły krzyże za oknem  
Ubrani na czarno stronią od nędzy  
Budują nowe armie uzbrojone po zęby  
Runęły mosty podziurawił się czas  
Ulica wstrzymała oddech i zaniemówił wiatr  
Dama bez dynama na parkiecie w kolorowej gazecie  
O zatłuszczonych wargach z delfinem na grzbiecie

Dziś w moim...  
Miłość jak sztandar jak spuchnięty rym  
Salutują spuchnięte kościoły